

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
półrocznie	16 K	półrocznie	12 K
		ćwierćrocznie	6 K
		miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego** we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 88 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 K
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 K
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

rocznie	32 K — h
półrocznie	16 K — h
ćwierćrocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćroczni	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 stycznia b. r. najmłodszywie nadać dr. Józefowi Rosenfeldowi, starszemu rabinowi izraelskiej gminy wyznaniowej w Czerniowcach, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z 30 grudnia 1913 l. 57.547 na wniosek Rektoratu Szkoły politechnicznej i zmieniając postanowienia reskryptu z 5 listopada 1912 l. 41.064 intymowanego Rektoratowi reskryptem tut. z 16 listopada 1912 l. XIV. 2734/1, zamianował na resztę trwania funkcyjnego okresu komisji egzaminów państwowych dla II. egzaminu państwowego budownictwa lądowego, zastępcą przewodniczącego profesora dr. Tadeusza Obmińskiego. Zarazem zwolnił P. Minister wyznań i oświaty profesora dr. Jana Boguckiego z funkcji zastępcy przewodniczącego powyższej komisji.

P. Namiestnik przeniósł weterynarza powiatowego Stanisława Wilka, ze Lwowa do Podgórza.

Prezydent galicyjskiej Dyrekcji poczt i telegrafów przeniósł asystenta pocztowego Andrzeja Łyducha, ze Lwowa do Krakowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 stycznia.

Rada Państwa.

P. Rychtera, który rozpoczął mówić wczoraj o godz. 11 m. 15 rano, poprosił o godz. 5 Przewodniczącego, aby przerwał po-

siedzenie na krótką chwilę. Przewodniczący zgodził się na to. Po przerwie p. Rychtera mówił dalej.

P. Rychtera oświadczył po czesku, że agrarysze czeszy są za uchwałą komisji mieszaney i za żadną cenę nie dopuszczają do uchwalenia wniosku dodatkowego, przedłożonego przez chrześcijańsko-społecznych. Obstrukcyja ich zwraca się wyłącznie przeciw systemowi rządowemu, nieprzyjaznemu dla Czechów.

Przy końcu swej mowy, która trwała 10 godzin, mówił z kolei p. Rychtera po niemiecku i oświadczył, że jeśli stronnictwa większości w istocie pragną przyjść z pomocą urzędnikom i załatwić w drodze parlamentarnej plan finansowy, powinny przedstawić Rządowi, że w interesie rzeczywistego parlamentaryzmu, planu finansowego, urzędników i całego Państwa powinien ustąpić i musi ustąpić (okłaski na ławach agraryszów i radykałów czeskich). Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie dziś.

O wczorajszym posiedzeniu Komisji parlamentarnej Koła polskiego wydano następujący komunikat: Komisya parlamentarna Koła polskiego uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu dążyć do załatwienia za wszelką cenę planu finansowego w drodze parlamentarnej i dolożyć wszelkich starań w kierunku usunięcia wszystkich trudności.

Poln. Corr. donosi o wczorajszym posiedzeniu Komisji parlamentarnej Koła polskiego, że Koło polskie jest za przyjęciem bez zmiany sprawozdania komisji wspólnej obu Izb bez wniosku dodatkowego stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Urzędujący wiceprezesa Koła pp. German i Kędzior zawiadomili o tej uchwale prezydium Związku niemiecko-narodowego i otrzymali od tego Związku zapewnienie, że Związek zajmuje to samo stanowisko.

Zjednoczenie chrześcijańsko-społeczne orzekło jednomyślnie na wczorajszym posiedzeniu, że warunki postawione przez agraryszy czeskich w sprawie dopuszczenia planu finansowego są niemożliwe do przyjęcia. Wobec tego Zjednoczenie postanowiło wytrwać niezmiennie na swem stanowisku. Br. Fuchs zawiadomił o tej uchwale P. Prezy-

denta Ministrów na konferencji przewodniczących klubów i dodał, że to stanowisko nie zwraca się ani przeciw Rządowi, ani przeciw osobie P. Prezydenta Ministrów.

Jak słysząc, Związek niemiecko-narodowy upoważnił jednomyślnie swoje prezydium do rozpoczęcia z innemi stronnictwami rokowań w sprawie cofnięcia wniosku dodatkowego.

O godz. 4 popołudniu zebrała się ponownie u P. Prezesa Gabinetu konferencya przewodniczących klubów. Obrady odroczone atoli do dziś popołudnia, ponieważ stronnictwa chcą naprzód na posiedzeniach swoich klubów porozumieć się w sprawie cofnięcia wniosku dodatkowego.

Deutschböhmische Corr. dowiaduje się, że hr. Stürgkh na prośbę wielu polityków oświadczył gotowość wyznaczoną na sobotę 24 b. m. konferencyę w sprawie zgody czesko-niemieckiej, rozpocząć już w piątek dnia 23 b. m. W dniu tym przybędą do P. Prezesa Gabinetu reprezentanci stronnictw czeskich przed południem, niemieckich zaś popołudniem.

Awans noworoczny

w rezerwie c. i k. armii.

(XII) Kadetami w rezerwie zamianowani zostali w pułkach piechoty, batalionach strzelców i oddziałach technicznych aspiranci na rezerwowych kadetów: Hugo Moskovitz 93, Józef Sereda 77, Adolf Flehel 10, Jan Hentschel 1, Stanisław Kramarzewski 4 bat. strzele. poln., Herman Greiffenag-Saffran 9, Józef Kleske 1, Jan Weihönig 15, Emil Szturc 57, Ernest Preiss 57, Adolf Bernard 56, Franciszek Vrana 45, Józef Wenty 3, Antoni Tomeš i dr. Antoni Steffen 45, Aloizy Vek 45, Antoni Stahala 10, Walter Steiner 55, Fryderyk Lakomy 93, Wilhelm Seemann 3, Karol Janda 9, Franciszek Jirik 10, Szulim Karp *recte* Friedmann 58, Jan Essmayer 93, Władysław Pająk 80, Michał Fedyk 89, Wiktor Spata 45, Fryderyk Nikodem 15, Józef Mainner 55, Włodzimierz Rychlicki 77, Jan Szal 90, Edward Bydliński 15, Michał Tokarzewski 80,

4)

Józef Weyssenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

II.

(Ciąg dalszy).

Już kilka dni mieszkali przyjaciele w Turowiczach, ale ani jeden, ani drugi nie nabierał ochoty do przyszłości swojej w tem zaciszu. Edward miewał narady z Juchnie-wiczem, beznadziejne, bo rzadca rozumiał tylko *status quo* w gospodarstwie, a o zrealizowaniu doraźnem ogromnych sum potrzebnych mówił, jak o bajce. To znówu Koto-wicz zamykał się sam w pokoju, robił zapewne rachunki, pisał listy, a może nawet testament.

Kamil zgodziłby się łatwo na taką willegiaturę, bo całe życie spędzał właściwie w gościnie u bliźnich — lepszej lub gorszej — gdyby miał tu przynajmniej zadowolenie fizycznego dobrobytu. Przypominał sobie miesiące, spędzone na wsi u możniejszych przyjaciół, którzy posiadali albo plac tenisowy, albo bilard, albo wyborną stajnię, wszyscy za dobrą kuchnię i ponęty towarzyskie pań domowych. Tutaj brakowało tego wszystkiego. Nawet porządnej łódki nie było na rzece, same tylko rybackie, niebezpieczne

duszelubki. Oprócz spotkań z Edwardem przy stole jadalnym, nie dosyć rozkosznym, pozostawały partyjka w *écarté* lub w pikietę, z którego to przemysłu miewał Kamil stały dochodzik od przyjaciół, ale Edward, po niedawno przegranych wielkich sumach, nabrał takiego obrzydzenia do kart, że nie chciał ich brać do rąk. Doświadczenia życia nie zawsze łatwego wyrobiły w Kamilu stoicyzm, równość humoru i delikatność manier, które mu opłacał uprzejmości świadczone mu przez bogatszych przyjaciół, ale te zalety towarzyskie, nigdy nie zostały wystawione na cięższą próbę, jak w Turowiczach. Z rozpaczy wziął się Werda do czytania; skończył romans „wagonowy“, który miał z sobą, potem zaczął szukać po szafach, gdzie było sporo książek zapyłonych i niemodnych. Pewnego dnia wynalazł „Listopad“ Henryka Rzewuskiego i w nim odkrył zamach na Stanisława Augusta, w listopadzie roku 1771-go, co mu dało sposobność rozwodzenia się przy wieczery o rewolucyach wogóle, specjalnie o zamachach na życie osób koronowanych: o spisku 1771-go roku dowiedział się dopiero co, ale o ściegiu Karola I-go w White-Hall i Ludwika XVI w Paryżu, wiedział już dawniej.

Edward nie słuchał, nie odpowiadał, był fatalnie smutnym towarzyszem. Kamil przebaczał mu ze względu na przynębiające wypadki. Zresztą dla Edwarda, jako dla dawnego i cennego przyjaciela przybył tutaj Kamil, poświęcił się.

Dopiero zdarzenie dość pospolite rozproszyło na parę godzin ponurą zadumę Edwarda i regularną nudę Kamila. Po obiedzie,

lepszym nieco niż poprzednie, przyjaciele skosztowali jakiegoś wina, które okazało się wybornym masłaczem, wypróbowali butelkę i tego sobie podpili.

Chociaż otaczała dwór noc pochmurna, stało się tak, jakby zapanowała nad światem sztuczna, przenikająca radosnem zaufaniem do życia, pogoda. Zapadły się gdzieś mroki i bole, znikły tragiczne trudności, puściły więzy postanowień i zakazów. Przyjaciele rozmawiali gorąco o „niej“, o tej, która była samym rdzeniem dramatu, szarpiącego duszę Edwarda.

— Ona ciebie jednego naprawdę kocha, Edziu. Słowo honoru... no, słowa dać nie mogę za nią, ale wierz mi: ona cię kocha...

— Po co ty mnie tumanisz, Kamilu? Nie jestem dzieckiem, ani pijany. Gdybym nawet w to wierzył kiedyś, to bym stracił wiarę teraz, gdy tak sobie ze mną postąpiła.

— Przesadzasz, Edziu! Oż tak strasznego w tym jej wyjeździe? Wyjechała z mężem.

— Drwiesz chyba, Kamilu? Ona wszędzie jeździ z mężem. A dlaczego powlokła za sobą tego Sanchez Toledo, tego przybłądę?... — Sanchez Toledo?... bardzo dobra rodzina. A pojechał za nią?... no, bośmy się wszyscy trzymali w jednej paczce. Myśmy wrócili do kraju, on pozostał — to naturalne.

— Et, gadasz! Wiedziała przecie, w jakie ja wpadłem tarapaty, wiedziała jeszcze więcej... I wyjechała na przejażdżkę po Hiszpanii, bo ją namówił ten markiz! To niegodne!

— Prosiła nas przecie, żebyśmy razem jechali.

— Jakże, skoro musiałem powracać do siebie? Mówiłem jej o tem.

— Nie skombinowała, Edeczku. Ona jest niepraktyczna, nie widzi ziemi, po której stapa... „wygnanka z raju“, jak ją do-brze nazywa don Alfonso, choć go nie lubisz. Istota prawie bezielesna...

— Ona bezielesna?! — parsknął nagle Kotowicz spazmatycznie — ta kobieta, gdy wpadnie w szal, gra na nerwach całe symfonie zmysłowe!... Jakaś Afrodyta nubijska...

— Aa, nie wiedziałem — wtrącił Werda zaskoczony przez to wyznanie.

— Poczekaj, nie myśl, żebym ja z nią... Gdzież tam!...

Zawahał się na chwilę, poczem przemówił, przysuwając się do Kamila:

— Pamiętaj na twoją dyskretyę, Kamilu — i lepiej powiedzieć wyraźnie niż niedomawiać. Więc wyobraź sobie: Na pięć dni przed tym jej wyjazdem, kazała mi przyjść do siebie wieczorem. Mąż wyjechał gdzieś na parę dni, gości nie było dosłownie żadnych — byliśmy we dwoje. Przywitała mnie bardzo mile, cała drżąca, z nozdrzami chodzącymi, jak różowe skrzela. I zapowiedziała, że chce dla mnie uczynić coś bardzo wyjątkowego, popełnić szaleństwo... no, ale muszę poczekać tu i obiecać, że się nie ruszę z krzesła, które mi wskazała, aż ona sama pozwoli — kazała mi przyrzec to pod słowem honoru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiktor Herzog 1, Jan Miodoński 56, Józef Pycha 45, Henryk Schmaubelt 3, Władysław Pav i Wacław Cech 15, Jarosław Vaneček 9, Adam Lipowski 77, Edward Černý 77, Jan Röttig 40, Rudolf Woitek 1, Emanuel Kaczowski 58, Karol Doulík 90, Edward Pfeiffer 3, Kazimierz Lysowicz 9, Franciszek Formann 93, Jakób Strzek i Jarosław Ušak 40, Ulryk Korinek 89, Eugeniusz Kopietz 57, Franciszek Frydl 45, Leopold Stepan 9, Rudolf Pink 1, Jarosław Svaty 10, Frydaryk Suchy 45, Emil Hickl 10, Veit Kužela 15, Józef Zwolsky 77, Rudolf Lablerg, Franciszek Žlabek 45, Wiktor Gotschke z 13 w 20; Rudolf Schwipl z 13 w 57, Rudolf Schindler z 13 w 20; Jan Thummerer z 73 w 41, Jan Franek 100, Alfred Hanke z 87 w 10, Aleksander Hillenbrand i Józef Krystanowski 30, Adolf Pratzner 41, Henryk Kneller 40, Ferdynand Petters z 8 w 20, dr. Alfred Bittner z 13 w 97, Józef Jachimczak i Piotr Tkaczuk 58, Fryderyk Kern 13, Aleksander Mozarin 41, Otto Sträche z 8 w 9 bat. pion., Alfred Peikart 13, August Winter z 8 w 9 bat. pion., Walter Kornke 13, Maks Schatzbeizer z 24 w 15, Stanisław Bojnowski z 24 w 15, Stanisław Preisner 11 bat. saperów, Leon Kazubski z 4 w 10 bat. saperów, Franciszek Hölzl i Kurt Hermann 30 bat. strzelców, Karol Volkmann z 14 w 95, Rudolf Rosensprung i Jerzy Lewith z 54 w 90, Wacław Mach z 35 w 90, dr. Franciszek Drożdżek z 59 w 90, dr. Halter Gross z 99 w 95, Jan Kiweluk z 73 w 95, Stanisław Kozubek 56, Jan Minticz 58, Eryk Barfuss, Jan Zimmermann i Ryszard Schostal z 13 w 95, Fryderyk Saulich 1, Antoni Katzer 95, Izaak Melzer *false* Reiss 58, Julius Patzelt, 3, Wilhelm Herczyk 100, dr. Robert Sonnenmark 93, Walter Liewehr 13, Leon Liskowacki 80, Franciszek Dożak z 88 w 80, Rudolf Glück 30 bat. strzelców poln., Józef Schlager z 59 w 30, Edmund Hnatek z 99 w 30, Oskar Kohn z 8 w 80, Franciszek Mikulik z 53 w 89, Emil Kasperlik z 13 w 57, Franciszek Housa i Wacław Kolomaznik z 91 w 30, Aloizy Rau z 35 w 80, Fryderyk Wittke z 24 w 15 Józef Omann 30 bat. strzelców polnych. (C. d. n.)

Z innych parlamentów.

Sejm węgierski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą prasową.

*

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego obradowano nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

*

W francuskiej Izbie deputowanych minister wojny uzasadniał wniosek w sprawie

wyznaczenia 20.000 franków na koszty pogrzebu gen. Picquarta. Minister podniósł, że zmarły jako minister wojny w ciężkich dla ojczyzny godzinach spełniał znakomicie swe obowiązki. (Okłaski na lewicy, wrzawa na prawicy i w centrum.)

Dep. Denais woła: On nie wypełniał swych obowiązków na tem stanowisku. Z lewicy pod adresem dep. Denaisa odzywa się głosy: pułkownik Henry! wrzawa na prawicy; słychać rozmaite okrzyki.

Gdy prezydent przywrócił spokój, minister wojny dokończył swej mowy i podniósł, że gen. Picquart nigdy nie cofał się tam, gdzie szło o sprawiedliwość.

Wniosek uchwalono 358 głosami przeciw 144.

Nad tą samą sprawą obradował wczoraj również Senat i po dłuższej dyskusji uchwalił żądany kredyt 221 głosami przeciw 30.

KRONIKA.

Lwów, 21 stycznia.

Kalendarz.

Czwartek, (22 stycznia):

Wincetego m. — Wityśława. — Poływakta.

Wschód słońca o godzinie 7:08 rano, zachód słońca o godzinie 4:03 po południu.

Temperatura. 0 godzinie 12 w południe — 7 stopni Cel.

— **Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Nowym Sączu** z grupy gmin miejskich, a mianowicie z miasta Nowego Sącza, rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 13 lutego b. r.

Wyboru tego dokona Rada gminna m. Nowego Sącza.

— **Wybory uzupełniające do sądu przemysłowego we Lwowie** odbędą się w ratuszu dnia 1 lutego b. r. do ciała wyborczego robotników, zaś w dniu 2 lutego do ciała wyborczego przedsiębiorców, w obu dniach od godziny 9 rano do 2 popołudniu.

Niedoreczone legitymacje można odebrać w V depart. (ratusz II p.) na dwa dni przed terminem wyborów.

— **Bank „First Socend National Bank of Pittsburgh”** w Pittsburgu w Pensylwanii popadł w konkurs, według wiadomości otrzymanej przez Ministerstwo handlu.

Wprawdzie sanacja tej instytucji ma uzasadnione widoki, jednak ponowne otwarcie tego banku nie jest jeszcze wcale zabezpieczone. Z uwagi na to jest rzeczą wskazaną, aby tutaj krajowi wierzytelle powyższego banku zgłosili swoje pretensje w c. i k. Konsulacie w Pittsburgu w Pensylwanii dołączając odpowiednie dokumenta.

— **Konferencye dla Kongregacyi żeńskich** pod wezwaniem Matki Boskiej kochańskiej będzie miał JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz w dniach 24, 25 i 26 b. m. w katedrze ormiańskiej we Lwowie. Z upoważnienia JE. ks. Arcybiskupa, Kongregacya udzieli kart wstępu do katedry w te dni także i paniom, do Kongregacyi nie należącym. Karty wstępu będzie można otrzymać w dniach 21, 22 i 23 b. m. między 3 a 5 po południu u p. Heleny Skolimowskiej, ul. Kochanowskiego 64 i u p. Heleny Gniewoszanki, ul. Ziemiałkowskiego 14, a także w biurze Ziemianek, Bourlarda 6, między godz. 10—12 w południe w środę i czwartek, t. j. 21 i 22 b. m. Konferencye rozpoczną się w sobotę 24 b. m., poprzedzone bezpośrednio Mszą św. o godz. 9 rano.

— **Wystawa prac warsztatów studenckich.** Otwarcie dorocznej wystawy prac warsztatów studenckich Ligi Pomocy przemysłowej i rozdanie nagród pilności odbędzie się w sobotę dnia 31 stycznia b. r. o godz. 4 po południu w lokalu warsztatów przy ul. Pańskiej 1. 11.

Wystawa potrwa do dnia 8 lutego b. r. włącznie. Wstęp dla młodzieży szkolnej bezpłatny, dla starszych po 10 groszy od osoby.

— **Bal kupiecki**, który odbędzie się za kilka dni w salach strzelniczych, zapowiada się bardzo dobrze. Zaproszenia do seniora stowarzyszenia p. E. Riedla, ul. Teatralna 13.

— **Wystawa karykatur** znanych osobistości świata artystycznego i literackiego Lwowa, znanego artysty malarza Stefana Sonnewenda, zostanie otwarta dnia 2 lutego w Kole literacko-artystycznym. Wystawa ta dziś już budzi wielkie zainteresowanie.

— **Komitet artystyczny balu Koła literacko-artystycznego**, zapowiedzianego na najbliższą sobotę 24 b. m. odbył onegdaj dłuższe posiedzenie, na którym omawiano sprawę dekoracji sali. Uzyskała ogólną aprobatę myśl przemienienia na tę noc sali Koła w krajobraz trzański ze skalistymi grotami, szumiącym potokiem, szafasami i t. d. O ile dzisiejsza próba się powiedzie, górski ten krajobraz oświetlony będzie reflektorem w postaci księżycy.

Rozsyłką zaproszeń na ten bal zajmuje się osobna komisja. Osoby z prowincji, jako też miejscowe, któreby z powodu omyłki nie otrzymały zaproszenia, zechcą się zgłosić listownie do Koła, a bezzwłocznie sprawa przedłożona zostanie tej komisji do załatwienia.

— **Konkurs.** W lipcu ubiegłego roku dyrekcya Towarzystwa Przyj. sztuk pięknych we Lwowie ogłosiła konkurs na premię dla członków Towarzystwa, a mianowicie dyrekcya Towarzystwa Przyj. sztuk pięknych ogłasza konkurs na premię dla członków Towarzystwa. Premią tą ma być autolitografia barwna, odpowiadająca następującym warunkom: 1. Kompozycja figuralna na dowolny temat. 2. Rozmiar obrazu 60 na 70 cm. 3. Ilość kolorów dowolna. 4. W konkursie mogą brać udział tylko artyści polscy. Nagroda w kwocie 1.000 kor.

płatna będzie w dwóch ratach, a mianowicie: po nagrodzeniu 500 kor., druga zaś połowę t. j. 500 kor. po wykonaniu dzieła w litografii. Gdyby z nadesłanych projektów żaden nie nadawał się do wykonania w litografii, lub nie był odpowiednim na premię, w takim razie jury nie przyzna żadnej nagrody.

Oryginał pracy stanie się własnością Towarzystwa.

Na sesji komisji artystycznej, odbytej w dniu 3 b. m., uchwalono przedłużyć termin konkursu do dnia 1 kwietnia b. r.

— **Skorowidz szkół zawodowych.** Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych zamierza wydać i rozpowszechnić w jak najszerzych kołach społeczeństwa skorowidz wszelkiego rodzaju szkół zawodowych, istniejących w naszym kraju. Skorowidz ten obejmowałby także koncesyonowane przez władze kursy prywatnych właścicieli. Celem uzyskania informacji o tych kursach, zarząd T-wa zwraca się tą drogą do ich właścicieli, z prośbą o łaskawe nadesłanie mu (Lwów, Małeckiego 5) następujących dat: 1. dokładny adres kursu, 2. program nauki i czas trwania, 3. warunki przyjęcia, 4. opłata za naukę, 5. stan frekwencji w bieżącym roku szkolnym.

(Δ) **Z Izby sądowej.** Wczorajsza rozprawa karna przeciw Antoniemu Rybakowi o zbrodnię zabójstwa, dokonaną przez zastrzelenie w czasie kłótni Katarzyny Gogułowskiej w Kleparowie, zakończyła się werdyktem uwalniającym.

(Δ) **Zbrodniczy czyn matki.** Dziś przed południem sługa Paraszka Lubusko wrzuciła do miejsca ustępowego swoje nowonarodzone dziecko. Niemowlę upadło z I piętra do kanału. Rychło zbrodnię zauważono i niemowlę wydnęto jeszcze żywe. Pogotowie ratunkowe odwoziło dziecko do szpitalika, matkę zaś przewieziono na razie na klinikę położniczą, a po wyzdrowieniu odstawiona zostanie do więzienia.

(Δ) **„Spółkę” jakich wiele**, utworzyła służąca Rozalia Seneńko u p. Antoniny Osińskiej przy ul. Sapiehy 1. 43. Oto p. Osińska złapała ją, jak udzielała stróżowi tej realności, Janowi Nieponiowi, całych koszy kartofli i węgli ze swojej piwnicy, przez co poniosła dotąd około 40 kor. szkody. Niepoń dał „za to” dziewczynie aż koronę! Sprawą zajęła się policja.

(Δ) **Uczciwi znalazcy.** Wczoraj w południe znaleźli robotnicy: J. Chabzej, I. Teitelbaum, Z. Kormus, M. Schätter i C. Grünfeld w jednej z bocznych ulic rozsypane banknoty 20, 50 i 100 koronowe, w łącznej sumie 1070 koron.

Całą znaną kwotę zdeponowali na policji.

(Δ) **Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w ubiegłym miesiącu pomocy w 959 nagłych wypadkach. W dzień alarmowano pogotowie 659 w nocy 300 razy. Złamań kości i poronień było 612, nagłych zaszłań na uli-

11)

TAJEMNICZA SPRAWA.

(*Journal de France: L'assassin de M. de la Roche-mancée*).

II.

(Ciąg dalszy).

— *Fleur-de-Lys!* — powtórzył głos. — Nie ruszaj się, nie obracaj... Mam ci coś ważnego do powiedzenia... Odpowiadaj mi tylko cichym głosem, krótko, bez wykrzykników... przychodzę od... od twojego ojca...

— Mów — szepnął młody chłopiec nie czyniąc żadnego ruchu, tylko powstrzymując obu rękami serce, które mu tak w piersi skakało, że aż ból odczuwał.

— Twój ojciec jest nieszczęśliwy, biedny, samotny i opuszczony; gdyby wołał cię do siebie, czy poszedłbyś zaraz, bez wahania?

— Tak, jeżeliby hrabia de la Roche-mancée mi powiedział, bym usłuchał tego wezwania.

— A gdyby zabronił?

— Nie poszedłbym.

Niewidzialny mowca czekał chwilę, a potem rzekł znowu głosem miękkiem:

— Czy zechcesz mi powiedzieć dlaczego?

— Należę do hrabiego... jestem jego własnością... wszystko mu zawdzięczam... znam i kocham tylko jego jednego...

— Hrabia jest szczęśliwy... twój ojciec cierpi...

Chłopak nie odpowiedział.

— Ostatnie twoje słowo — błagał nieznajomy, słysząc zbliżające się kroki i głosy. — Gdyby ci powiedziano, że ty sam jeden tylko możesz pocieszyć, ocalić, tego nieszczęśliwego, czy umknąłbyś ztąd, aby pójść do niego?

Médéric powstał; drżał cały.

— Jaki? — zawołał. — Miałbym potajemnie opuścić ten dom gościnny? uciec, jak niewdzięcznik, od mego przybranego ojca, od mego prawdziwego ojca?...

Głos mu zamarł w piersiach.

— Dokończ-że... dokończ!

— Nie uczynię tego nigdy!

Conan i towarzysze jego nadchodzili, mocno podnieceni, mówiąc głośno, zaciskając pięści.

Médéric poczuł nagle, jak dwa nerwowe ramiona go objęły a czyjeś usta wycisnęły na jego policzku gorący pocałunek. Za chwilę, gdy się obejrzał, przekonał się, że był zupełnie sam. Dziwna ta jednak scena, wraz z doskazywanymi wyrazami: „Bądźcie obaj przekleci!” wyrwała się mu na zawsze w pamięci i miała mu się jeszcze potem, w godzinie fatalnej, przypomnieć.

— Psie podły! zbroju z nad Loary, niekezemny bonapartysto! — krzyczał Conan, silnie wzburzony. — To ty tak urządzasz swoich dawnych towarzyszy, renegacie! Poważ się raz jeszcze powtórzyć!...

— Myślisz, że się ciebie boję! Tak, powtórzę! Wy także popełnialiście mordy; zabijaliście kobiety, dzieci, starców, masakrowaliście więźniów, paliliście wsie całe. Ludzie, doprowadzeni do wściekłości są zawsze jednakowi... to zwierzęta dzikie... Ot, co jest. A zresztą, nie macie co tak się przechwalać waszą wiernością dla króla. Wyznaję, że byłoby to pięknie, gdybyście wy wszyscy byli tak poszli w obronie ukochanych przez was księży i religii, którą wyznajecie. Ale rzeczy nie tak się miały; wszystko to, to legenda, mój przyjacielu, i nie więcej.

— Legenda!... — wykrzyknął Conan, którego dławilo oburzenie. — Jak śmiesz tak mówić, kłamco przebrzydły! To tak, jakbyś zaprzeczył słońcu, jasniającemu o południu! Jesteś wariat, zupełny wariat!...

— Wcale nie, — odparł z zimną krwią stary żołnierz, który uspokajał się w miarę, jak tamten się oburzał, — wcale nie, ja wiem, co mówię... A pośród waszej szlachty, są tacy, którzy mówią to samo po cichu, (mógłbym zacytować nazwiska), i tacy niezawodnie, którzy tak myślą, chociaż nie ośmielają się

mówić. Nie, nie wyruszyliśmy w obronie religii i dla ocalenia króla i księży; panowie przedewszystkiem zaniechali wezwać do takiej krucjaty... uważali to za rzecz niemożliwą; nie ośmieliliby się... Jeżeli porwano się zrazu z taką zaciętością, to po prostu dla tego, że wezwano młodzież do szeregów wojskowych, a chłopcy, przywiązani ślepo do swojej wioski, nie chcieli jej opuścić... To właśnie owi niekarni wywołali wielką wojnę a nie księży i nie szlachta. Ci tylko skorzyści z porwy, nie więcej... To, aby tych niekarnych poprowadzić, Cathelineau wyszedł z swej kryjówki... Wiem to dobrze, bo byłem w tem... a wasi wielcy panowie wiedzą o tem równie dobrze... i przyznają to między sobą.

— Ale kto? kto?... wymień jednego, chociażby jednego... albo cię uduszę, stary zbroju! — wrzasnął Conan, usiłując pochwycić go za gardło.

— Jednego?... Wymienię ci dwóch... Twój przyszły pan, narzeczony pięknej Oddy, byłby jednym z nich. Drugim jest jego kuzyn, p. Rogier d'Arbairissel. Pamiętam, jak gdyby to było wczoraj... A było to w roku 1813... Nieszczęście chciało, że zamiast w stronę Renu, wyprawiono mnie tutaj, co było mi przykrem nad wyraz. Zwalczając Wandejczyków! To też dobrowolnie dałem się schwytać. Pan margrabia de Mériade, ojciec p. Donata, który zresztą znał mnie, bo moi rodzice byli w jego służbie, kazał mi dać słowo honoru, że nie ruszę się z zamku. Ach, byłem bardzo przywiązany do p. margrabiego, a p. Donata kochałem także!...

— Czy skończysz już raz, stary gaduło! — mruknął Conan, który się obawiał, że się da rozczulić, — jakiż to ma związek?... — Ten mianowicie, że pewnej pięknej nocy, pan Rogier d'Arbairissel przybył do zamku ranny, w towarzystwie ładnego chłopaka, o długich jasnych włosach, który zdawał się być straszliwie niepokojnym o zdrowie pana Rogiera, — i że to mnie w braku kogo lepszego, zawezwano do opatrzenia rany. Otóż, podczas kiedy wykonywałem, o ile potrafiłem, ten opatrunek, ranny rozmawiał z panem Donatem, dojrzałym już umysłowo,

choć wiekiem bardzo jeszcze wówczas młodym. Obaj zgodnie twierdzili to samo, co ci mówiłem przed chwilą, a mianowicie...

— Idź precz! Nie powtarzaj takich rzeczy, uciekaj, albo cię zabiję! — krzyknął Conan, nie posiadając się już ze złości.

I pchnął go brutalnie.

Tranche-Montagne, musiał się uczyć w czasie swych licznych kampanii, oprócz wojowania, także sztuki dyplomatycznej. Oddał się bowiem ze wszystkimi honorami wojskowymi, rzucając przeciwnikowi taką zatrutą strzałę:

— Odchodzę, abyś się mógł uspokoić... Ale jeżeli cię to tak rozdrażnia, to niemiły znak, że w głębi duszy czujesz, że to jest prawda.

— Łajdak! — wrzasnął stary „szuan”, grożąc mu kulakiem.

A zbliżając się do Médéric'a, który słuchał uważnie, dodał:

— Zadał mi cios w samo serce, widzi pan, panie Médéric. — Czyżby on mógł mieć rację, ten wisielce?

Spodziewał się ognistego zaprzeczenia, któreby umocniło jego dawne wierzenia; — usłyszał jednak tylko narzekania.

— Sam nie wiem, — jęknął młodzieniec. — Zdaje mi się, że wszystko w okół lilii nie rozpada się, niszczy... Ot, patrz, kwiat lilii na transparencie coraz bardziej niknie... Czyżby monarchia była zagrożona? A przeto, co ja usłyszałem? Czyżby istniały przepowiadające znaki? Czyżby niebo, w przeddzień wielkich katastrof, chciało nas o tem uprzedzić? Przeczując w okół siebie same nieszczęścia, kłątwy, występki, zbrodnie może... A nie sam przeciw temu uczynić nie mogę. A może nawet to ja przynosię nieszczęścia domowi, który mnie przysparzał... Jakże chętnie, abym stawał w obronie tych dawnych? Zkąd mogę wiedzieć, czy byli więcej wari od dzisiejszych? Wątpię o wszystkim i wszystkich... Jestem przeklęty!...

Rzucił się na ziemię i wybuchnął łkaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cach miasta 216, zamachów samobójczych 17. Wozami ambulansowymi przewieziono 114 chorych. Wypadków przejeżdżania było 15. Pokąszeń przez psy 8. Pogotowie ludowe wydało 100 porcji leku do użytku chorych.

△ **Uciekła mu żona...** Czeladnik piekarski Władysław Dyrda z Jarosławia doniósł lwowskiej policji, że w kierunku Lwowa zbiegła jego żona, Katarzyna, zabrawszy ze sobą pościel i inne rzeczy wartości 300 kor.

— **Obrady górników.** Dnia 18 b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie Delegacji polskich górników i hutników, na które przybyli pp.: prezes J. A. Surzycki, dyrektor kopalni T-wa „Saturn” w Sosnowicach, wiceprezes Jan Zaraniski, radca Dworu i poseł do Rady państwa we Wiedniu, sekretarz Franciszek Drobnik, inżynier górniczy w Krakowie, skarbnik Kazimierz Srokowski, sekretarz Rady Zjazdów Przemysłowców górniczych w Królestwie Polskim, w Dąbrowie górniczej, dr. Artur Benis, szef Izby handlowej w Krakowie, Ferdynand Jastrzębski, starszy radca górniczy w Krakowie, Stanisław Kontkiewicz, pełnomocnik ako. T-wa kopalni węgla „Flora” w Warszawie, Roman Rieger, starszy inżynier górniczy w Witkowicach, Antoni Schimitzek, dyrektor gal. ako. Zakładów górniczych w Sierczy, Leopold Sefer, dyrektor szkoły górniczej w Dąbrowie śląskiej, Julian Sykała, starszy inżynier górniczy w Łasach (Śląsk austr.), oraz z poza Delegacji pp.: Mieczysław Grabiński, dyrektor T-wa francusko-włoskiego w Dąbrowie Górniczej i Erwin Windakiewicz, radca Dworu w Wieliczce.

Po załatwieniu szeregu spraw administracyjnych, rozpatrzone wszystkie uchwały i rezolucje, przekazane Delegacji do wykonania przez ostatni zjazd górniczy; z zadowoleniem stwierdzono, że postulaty polskich górników zostały w przeważnej mierze należycie i skutecznie przeprowadzone. Wyszczególnienie całości prac za okres ostatniego czterolecia będzie ogłoszone osobno przed odbyciem najbliższego zjazdu.

Poseł Zaraniski przedstawił obecne stadyum sprawy szkoły górniczej w Dąbrowie śląskiej, utrzymywanej pod patronatem Delegacji, a obecnie przez gwarectwa śląskie zwalczanej, mimo dobrych i przez bezstronnych znawców narodowości obecnej nawet uznanych rezultatów.

W sprawie tej przeprowadzono obszerną dyskusję, po której powzięto szereg uchwał poufnej natury.

Sprawa utworzenia Akademii górniczej w Krakowie postępuje szybko naprzód: projekt budowy gmachu przez sąd konkursowy jest przyjęty i odesłany do Ministerstwa robót publicznych, a z wiosną ma się rozpocząć budowa; stypendya niektóre dla kandydatów sił nauczycielskich są już rozdane, a za kilka miesięcy ma nastąpić obsadzenie katedr, ogłoszonych konkursem.

W dalszym ciągu rozpatrzono sprawę zwołania przyszłego zjazdu polskich górników i hutników i wybrano komitet, który ma rozpocząć prace przygotowawcze.

— **Poświęcenie pięknej instytucji.** W Warszawie odbyło się w niedzielę poświęcenie gmachu szkolnego, ofiarowanego społeczeństwu przez spadkobierców s. p. Karola Schlenkera, na pomieszczenie ochrony, sali zajęć i szkoły rzemieślniczej.

— **Zjazd rodziny Ronikierów.** Jak donosi *Warsz. Mysl.* w Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli rodziny hrabiów Ronikierów. Na zjeździe tym orzecono, iż Bohdan hr. Ronikier padł ofiarą omyłki sądowej.

Celem obrony honoru rodziny Ronikierów postanowiono przedsięwziąć dalszą akcję, przy czem skład obrony ma być zwiększony.

— **Kursa Giełdy zbożowej i towarowej** we Lwowie dnia 20 stycznia 1914. Godzina 5-ta po południu. Ropa: a) marka borysławska na styczeń kor. 7-95 do — kurs końcowy kor. — na luty kor. 8.01 1/2 do 8-04 kurs końcowy na luty kor. 8-03 b) marki specjalne — — — — —

Uspokojenie: słabe.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Wznowienie „Wielkiej Księżny Gerolstein”). Wesołe to były czasy! Paryż gościł wówczas u siebie gości całego świata na wystawie powszechnej, a w Théâtre des Variétés grano codziennie „Wielką Księżną Gerolstein”, najświeższe dzieło Offenbacha, nibyto satyrę na stosunki na dworze petersburskim za Katarzyny, a właściwie godzącą swem ostrzem znaczenie bliżej. „Wielka Księżna Gerolstein” należy pod względem muzyki do najlepszych dzieł Offenbacha. Inna rzecz, że gdy znikła aktualność satyry, libretto straciło prawie całą wartość i jest nam obecnie dziwnie obcem. Muzyka operetki tej ma jednak tyle ustępów pierwszorzędnej piękności, o wiecznej świeżości, że wznowienie jej jest rzeczą zupełnie zrozumiałą a nawet wdzięczną. Artyści nasi, przyzwyczajeni na operetkach wiedeńskich do całkiem innego stylu, starali się wedle możliwości dostosować do stylu Offenbacha, wymagającego waleczności i tego francuskiego *esprit*, który zatracił się zupełnie przy operetkach nowoczesnych, wojujących płytkim sentymentalizmem lub ordynarnymi „szlagierami”. Usiłowania artystów zostały po części uwieńczone dobrym skutkiem; tak p. Miłowska w roli tytułowej jak pp. Zarembo, Zbucki, a nawet Solnicki potrafili dać coś innego, niż zwykle w innych operetkach. Czy wysiłki te zdołają wskrzesić do stałego życia starą operetkę, nie wiem, szczerze jednak mogę radzić każdemu, by po tylu niesmacznych elukubracjach wiedeńskiej muzy operetkowej poszedł na „Wielką Księżną”, aby sobie smak poprawił. Wystawa, przygotowanie operetki, były staranne; balet tańczył tropaka w akcie I. bardzo dobrze.

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę 21 stycznia, po raz pierwszy (nowość) „1863 Cienie”, sceny dram. z r. 1863, przez Maryę Zaryńską. Abonament nr. 23. — Czwartek, 22 stycznia, „Wielka księżna Gerolstein”.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem barona Skerleca na specjalnem posłuchaniu. Bar. Skerlec złożył życzenia noworoczne Najj. Panu i przedstawił obecne położenie polityczne w Kroacji.

— P. Minister wojny gen. Krobotin przybył wczoraj do Budapesztu i złożył w parlamencie wizytę prezydentowi gabinetu hr. Tiszy.

— Rozpuszczane za granicą pogłoski o chorobie cesarza Wilhelma są zupełnie bezpodstawne. Cesarz ma się zupełnie dobrze.

— Doniesienia, jakoby angielska Rada admiralicyi podała się do dymisji, pozbawione są wszelkiej podstawy.

— Wczoraj rozpoczęła się w Petersburgu uroczystość z okazji 50-letniego jubileuszu ziemstw. Na uroczystość tę przybyli delegaci ziemstw z całej Rosyji.

— Z zakresu spraw bałkańskich otrzymujemy następujące wiadomości: Prezydent gabinetu greckiego wyjechał wczoraj do Londynu. Poseł grecki Panas oświadczył, że celem jego przybycia do Konstantynopola jest uregulowanie grecko-tureckich stosunków, które ze względu na interes obu państw powinny być szczerze i serdeczne.

— Poseł włoski uczynił wczoraj u Porty przedstawienie w sprawie wypełnienia warunków pokoju lozańskiego. Wojska tureckie z Cyrenaiki nie zostały jeszcze dotychczas wycofane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 21 stycznia. Stan powietrza na 22 stycznia: Galicya Wschodnia i Zachodnia:

Przeważnie pochmurno, czasem małe opady, ciepota mało zmieniona, mierny północno-wschodni wiatr.

Rada państwa.

Wiedeń, 21 stycznia. Izba posłów odbywa dziś dalsze obrady nad planem finansowym. Pierwszy przemawiał p. Seitz.

P. Kuranda zgłosił formalny wniosek, aby Izba uchwalila kompromis, zawarty na wspólnej konferencji z Izłą panów w sprawie podatku osobisto-dochodowego.

P. Seitz w dłuższej mowie oświadczył się za przyjęciem tego kompromisu.

Następnie zabrał głos p. Diamand. W Izbie posłów po przemowie Diamanda i Gostariniiego dyskusję zamknięto i wybrano mówców generalnych. Mowca generalny pro p. Seitz zrzekł się głosu, mowca generalny przeciw Bradac występował ponownie przeciw stronnictwom, które chciały zmienić kompromis z Izłą panów.

Przystąpiono do głosowania. Jednomyslnie przyjęto wniosek Kurandy o przyjęcie sprawozdania komisji wspólnej w sprawie noweli do ustawy o podatku osobisto-dochodowym, z wyłączeniem skali podatkowej. Uchwalone więc zostało podwyższenie minimum egzystencji, wolnego od podatku, z 1200 na 1600 koron.

Wniosek Sustersica i Fuchsa o zatrzymanie dotychczasowej skali podatkowej dla dochodów od 1.800 do 10.000 kor, odrzucono 268 głosami przeciw 77.

Nad wnioskiem ewentualnym chrześcijańsko społecznym i Słowieńców co do pozostawienia podatku w dotychczasowej wysokości dla dochodów do 400 kor. jeżeli ogólny dochód z podatku osobisto dochodowego przekroczy sumę 130 milionów koron, głosowano imiennie i odrzucono ten wniosek 268 głosami przeciw 84.

Cafy § 172 noweli podatkowej przyjęto następnie w myśl wniosku p. Kurandy według kompromisu zawartego z Izłą panów bez zmiany. Załatwiono następnie ustawę także w trzecim czytaniu.

Wiedeń, 21 stycznia. Izba posłów uchwaliła w drugim i trzecim czytaniu nowelę o podatku osobisto-dochodowym w myśl uchwały wspólnej komisji obu Izb Rady państwa.

Wiedeń. W południe odbyła się u P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha konferencja przewodniczących klnbów. P. German oświadczył, że Koło polskie życzy sobie koniecznie parlamentarnego załatwienia planu finansowego nie tylko ze względu na interesy Państwa a-

le także ze względu na ważne interesy Galicyi; apeluje tedy do wszystkich stronnictw, ażeby porzuciły stanowisko, które mogłoby utrudnić parlamentarne załatwienie planu finansowego.

Pp. Sustersic i Funk przyłączyli się do tego apelu. P. Stanek zastrzegł się przeciw temu, jakoby agraryusze czescy prowadzili obstrukcję przeciw planowi finansowemu, prowadzą oni bowiem obstrukcję tylko przeciw wnioskowi dodatkowemu do kompromisu, zawartego z Izłą panów. Jeżeli tedy stronnictwa dają gwarancję, że od tego wniosku odstępują, w takim razie głosowanie może się natychmiast odbyć. Co do prowizoryum budżetowego agraryusze czescy nie mogą jeszcze określić swego stanowiska ponieważ będzie ono zależne od materiału, jaki Rząd przedłoży konferencji ugodowej.

P. Gross oznajmił, że związek narodowy niemiecki nie może dać żadnych merytorycznych oświadczeń co do głosowania.

Po dłuższej dyskusji zabrał głos P. Prezes gabinetu hr. Stürgkh, który wyraził zdanie, że o ile z odbytej konferencji może wnieść, parlamentarne załatwienie planu finansowego można uważać za zapewnione.

Wiedeń, 21 stycznia. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Minister wyznał i oświatył zamianował suplenta w gimnazjum w Samborze dr. Jana Mirwińskiego, nauczycielem głównym w seminarium nauczycielskiem męskim w Krośnie, a zastępcę nauczyciela w seminarium nauczycielskiem w Starym Sączu Stanisława Węglarza, nauczycielem głównym w tym zakładzie.

P. Minister wyznał i oświatył nadał prawo publiczności na r. 1913/14 gminnemu gimnazjum realnemu w Leżajsku.

Kraków, 21 stycznia. Dziś o godz. 10 m. 15 przejechał przez Kraków z Bukaresztu do Berlina następca tronu rumuńskiego ks. Ferdynand z bratem Karolem.

Kraków, 21 stycznia. Wczoraj wieczorem z powodu nędzy zażyły trucidny dwie pracznki na Łobzowie, 48-letnia Rozalia Korzelowa i 45-letnia Pierzechałowa. Pierwsza zmarła, drugą odratowano.

Kraków, 21 stycznia. Wczoraj wieczorem odbył się tu wiec akademicki w sprawie akademików, pracujących w drukarniach w czasie obecnego bezrobocia. Kuratorem wiecu był prof. Garbowski. Wiec zwołany był przez odłam młodzieży socjalistycznej. Był on bardzo burzliwy. Przemawiano przeciw akademikom, inni mowcy brali ich gorąco w obronę.

Uchwalono rezolucję, oświadczenia się za popieraniem walk robotników przez akademików. Z powodu zamieszania i nieporozumienia kurator przy dalszych rezolucjach wiec rozwiązał.

Wiedeń, 21 stycznia. Dziś rano odbyło się w kościele polskim na Rennweg uroczyste *Requiem* za duszę s. p. Wacława hr. Zaleskiego, urządzone przez OO. Zmartwychwstańców i polską Kongregację pań Dzieci Maryi.

Na nabożeństwie żałobnym za duszę s. p. Wacława hr. Zaleskiego obecni byli: prezydium i wielu członków Koła polskiego, członkowie Rządu, P. Kierownik Ministerstwa Galicyi Morawski, oraz w imieniu prezydium Izby wicepr. Pogaćnik.

Johannesburg, 21 stycznia. Urzędowo donoszą, że ruch na kolejach jest już zupełnie normalny.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krochowiecki.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje

L. cz. E. 2208/13 (14) (632 2—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego w Krystynopolu i Tow. strony egzekwującej odbędzie się dnia 26 stycznia 1914 o godz. 9^{1/2} przed południem w biurze Nr. 9, na zasadzie sąd. zatwierdzonych warunków licytacyja realności:

księga gruntowa Wierzbizą whl. 66 składającej się z 2 pb. i 18 pgr. o obszarze 19 morgi 1139 ks. Na pb. stoi dom o 1 izbie i 1 komorze, szopy, s. ajnii dwóch stodoł dylowanych słomą krytych. Wartość szacunkowa 29 861 K 38 h. Najniższa oferta 21 224 K 25 h.

Do realności whl. 66 tej samej ks. gr. należą następujące przynależności: 1 para koni, krowa, cielica półroczna, wóz kuty, młóćarnia z kieratem, siewnik rzędowy, młynek do czyszczenia zboża oszacowane na 1975 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.

d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym na odwrotnej stronie oznaczonym.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Belz, dnia 22 grudnia 1913.

L. cz. E. 1976/13 (6) (860 2—3)

Edykt t.

Dnia 26 stycznia 1914 o godz. 9 rano odbędzie się licytacja realności lwh. 533, ks. grt. gm. kat. Sowliny.

Wartość szacunkowa wynosi 2000 K. Najniższa oferta wynosi 1000 K.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 5 grudnia 1913.

L. cz. E. 1970/13 (5) (215)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salci Klein, z Beer kupcowej w Słowicie zastąpionej przez adw. dr. Jakóba Korkisa odbędzie się dnia 26 stycznia 1914, o godz. 9-30 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja:

ad a) realności objętej whl 1911 gminy Słowita, wraz z przynależnościami opisanymi w ts. protokole z dnia 15 października 1913. E. 1970/13 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 546 K, przynależności zaś na 138 K.

Najniższa cena wynosi 456 K poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza

szale licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionym i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Gliniany, dnia 20 grudnia 1913.

Li. cz. E 1833/13 6) (214)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku kupieckiego w Glinianach odbędzie się dnia 26 stycznia 1914 o godzinie 10-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja:

ad a) real. obj. whl. 262 gm. Zadwórze, ad b) real. obj. whl. 540 gm. Zadwórze.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 1339 K 07 h., ad b) na 217 K 75 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 892 K 72 h.,
ad b) 145 K 16 h., poniżej tej ceny
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki, które się niniejszem zatwierdza licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 20 grudnia 1913.

L. cz. E. 2151/13 (5) (213)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego przedt. Bank zaliczkowy w Glinianach odbędzie się dnia 26 stycznia 1914 o godzinie 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja:

ad a) realności objętej whl. 223 gminy Hanaczów,
ad b) realności objętej whl. 224 gminy Hanaczów,
ad c) realności objętej whl. 543 gminy Hanaczów,
ad d) realności objętej whl. 544 gminy Hanaczów,
ad e) realności objętej whl. 980 gminy Hanaczów, wraz z przynależnościami opisanymi w ts. protokole z dnia 29 listopada 1913 E. 2151/13 (2).

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 364 K.,
ad b) na 1420 K.,
ad c) na 278 K 12 h.,
ad d) na 1286 K.,
ad e) na 68 K 12 h., przynależności zaś na 240 K.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 242 K 67 h.,
ad b) 1000 K
ad c) 185 K 42 h.,
ad d) 964 K.,
ad e) 45 K 41 h., poniżej tej ceny
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 23 grudnia 1913.

L. cz. E. 6330/8 (25) (94)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa Chłopski Sojuz w Kałuszu odbędzie się dnia 26 stycznia 1914 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 10 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności: księga gruntowa: Hołyn, whl. 831 rola o powierzchni 1 h. 78 arów i 72 m² w niwie „Polanki“.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1200 K.
Najniższa oferta wynosi:
ad a) 600 K.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się w sądzie najpóźniej na wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 29 listopada 1913.

L. cz. E. 2003/13 (6) (93)
Edykt licytacyjny.

Licytacja procentów brutto.

Dnia 26 stycznia 1914 odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 7 o godzinie 9 licytacja przysługującego niewiadomym z miejsca pobytu zobowiązanym Edwardowi Włodzimierzowi i Kazimierzowi Torosiewiczom i nieobj. masę spadkową sp. Michaliny Manisławowej prawa poboru (12%) dwunastoprocentowego udziału brutto z wydobytych na polu naftowym „Rusor“ objętem whl. 1 księgi naftowej, utworzonem z pgr. 756/1, 757/2 i 758/1. gm. Luceza, minerałów żywiczny h.

Pole naftowe „Rusor“ obecnie nieeksploatowane obejmuje około dziesięć morgów powierzchni; prawo poboru procentów brutto nieograniczone co do czasu, zabezpieczone jest intabulowaną kaucją do wysokości 1000 koron; istnienie minerałów żywicznych potwierdzone przez Urząd górniczy.

Procenta brutto oszacowano na kwotę 600 kor., najniższa cena 200 koron.

Wyjaśnienie udziela kurator ad actum zobowiązany p. Alfred Bugno. kand. not. w Jabłonowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 20 grudnia 1913.

L. cz. E. 513/12 (18) (171)
Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej p. Maryi hr. Rosco Bogdanowicz we Wiedniu przeciw Janowi Kantmu Berkemu w Karwodzi pto 1000 z pn. wyznacza się termin licytacyjny na dzień 26 stycznia 1914 godz. 10 przed południem w Sądzie tutejszym biuro Nr. 1, celem sprzedaży legata wynoszącego obecnie 20.000 kor., który na podstawie ostatniej woli rozporządzenia z daty Tuchów 4 stycznia 1901 L. R. 6686 przez ojca zobowiązanego sp. Karola Berkego znanego i aktów spadkowych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie leż. A 2/7 sprawdzonych na zobowiązanego Jana Kantego Berkego przypada.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 20.000 kor. gdyby się nikt nie znalazł, kto by tę kwotę ofiarował w mowie będąca pretensja sprzedana będzie i niżej tej ceny tj. nawet na najniższą kwotę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Tuchów, dnia 21. grudnia 1913.

L. cz. E. 7979/13 (19819)
Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Anny Jankowskiej odbędzie się dnia 26 stycznia 1914 o godz. 3 po południu w S. III. na zasadzie niniejsz. zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

księga gruntowa Wierchnia
whl. ad a) 433 rola,
ad b) 1/2, 210 rola, pastwisko, dom i budynki go podarcze,
ad c) 1,2, 892 rola i pastwisko,
ad d) 349 rola,
ad e) 403 rola i łąka,
ad f) 501 rola,
ad g) 466 rola,
ad h) 380 rola i łąka,
ad i) 489 rola, łąka i pastwisko,
ad j) 682 łąka,
ad k) 1/2, 379 pare. bud. z budynkami,
ad l) 1/2, 538 rola, łąka i pastwisko.

Wartość szacunkowa:

ad a) 500 kor.,
ad b) 7162 kor. 50 h.,
ad c) 2687 kor. 50 h.,
ad d) 1090 kor.,
ad e) 1280 kor.,
ad f) 307 kor.,
ad g) 356 kor.,
ad h) 4059 kor.,
ad i) 253 kor.,
ad j) 83 kor.,
ad k) 3575 kor.,
ad l) 154 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 333 K 32 h.,
ad b) 5106 K,
ad c) 1791 K 66 h.,
ad d) 726 K 66 h.,
ad e) 853 K 32 h.,
ad f) 204 K 66 h.,
ad g) 237 K 32 h.,
ad h) 2706 K,
ad i) 168 K 66 h.,
ad j) 55 K 32 h.,

ad k) 2612 K 32 h.,

ad l) 102 K 66 h.

Do realności lwh. 210 ks. gr. gminy Wierchnia należą następujące przynależności: inwentarz oszacowany w połowie na 496 kor. 50 h., zaś do realności whl. 379 tej gminy inwentarz oszacowany w połowie na 343 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w O. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 12 grudnia 1913.

L. cz. E. 1582/13 (4) (19317)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Browaru piwnego Hr. Larischa Mönnicha w Karwinie i Maryi z Niestrojów Kransowej w Niedzieliskach odbędzie się w sądzie niżej wymienionym dnia 26 stycznia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności lwh: 439 księgi gruntowej Jaworzno pbud: 212 z dwoma domami.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 30000 K zaś najniższa oferta 15000 K. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 20. grudnia 1913.

L. cz. E. 2386/13 (6) (170)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Unii kredytowej w Rawie odbędzie się 26 stycznia 1914 o godz. 9 rano w Sądzie tut. biuro Nr. 3 licytacja:

ad a) 1/6 części realności whl. 856,
ad b) 7/21 części realności whl. 898,
ad c) 4/7 części realności whl. 899,
ad d) 7/14 części realności whl. 902
ad e) 2/3 części realności whl. 1199
gminy Potylicz, wraz z przynależnościami ad a), b) i c) składającymi się z drzewostanu na nich rosnącego.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 172 K 80 h.,
ad b) na 602 K 21 h.,
ad c) na 592 K 52 h.,
ad d) na 246 K 97 h.,
ad e) na 1671 K 66 h., zaś przynależności: ad a) na 9 K 27 h., ad b) na 303 K 46 h i ad d) na 183 K 64 h.

Najniższa cen a wynosi:

ad a) 115 K 20 h.,
ad b) 401 K 48 h.,
ad c) 395 K 02 h.,
ad d) 164 K 65 h.,
ad e) 1114 K 44 h, poniżej tej ceny
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 21 listopada 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. VII. a. 6883 (308)
Obwieszczenie.

Na podstawie postanowienia § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Roman Bronisław 2-im. Zasielski, dzierżawca apteki w Fryszaku, wniosł podanie dnia 8-go grudnia 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Rawie ruskiej przy ulicy Potylickiej z wyłączeniem jej części od Nr. d 111 do szkoły realnej, przy ulicy Kościelnej z wyłączeniem jej części od Nr. d. 67 po obu stronach do kościoła lub ulicy Warszawskiej z wyłączeniem jej części od Nr. d. 406 do 580.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego

ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 grudnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

L. VII. a. 6890 (307)
Obwieszczenie.

Na podstawie postanowienia § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Roman Bronisław 2-im. Zasielski, dzierżawca apteki w Fryszaku, wniosł podanie dnia 8-go grudnia 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Sokalu przy ulicy Zarwanica, Świątarszowska, Lwowska, Kościuski, Stary Rynek.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 grudnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

L. cz. C. III. 4/14 (1) (864)
Edykt k.

Przeciw Tomaszowi Dolotowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosł Adam Król do tutejszego sądu pozew o zapłatę 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 23 stycznia 1914.

Celem strzeżenia praw niewiadomego Tomasza Dolota ustanowiono kuratora w osobie adw. Kwapińskiego w Radomyślu wielkim.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 16 stycznia 1914.

Konkurs.

L. 3929/II. (837 3—3)
Konkurs

Na posadę ekspedienta przy nowo utworzonej się mającej c. k. Urzędzie pocztowym Tarnowska wola z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mający.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrektora poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 21 stycznia br.

C. k. gal. Dyrekcja poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 9 stycznia 1914.

C. k. Prezydent:
Wopatarni.

L. cz. Prez. 86/6 (14) (804 3—3)
Konkurs

Przy sądzie podatkowym w Dąbrowie jest do objęcia zaraz posada tymczasowego pomocnika kancelaryjnego na czas 3 miesięcy za dziennym wynagrodzeniem 2 kor. 50 h.

Wymagana jest rutyna w czynnościach kancelarii sądowej i biegłość w pisaniu na maszynie.

Podania udokumentowane należy wnieść tu do 30 bm.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 16 stycznia 1914.

L. cz. Prez. 486 (14) (818 3—3)
Konkurs

Przy tutejszym sądzie powiatowym jest do obsadzenia posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Pierwszeństwo mają obznajomieni z praktyką sądową i piszący na maszynie.

Należy udokumentowane podania należy wnieść do tutejszego naczelnictwa do dnia 2 lutego br.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Olesko, dnia 16 stycznia 1914.

L. cz. 670 (535) 1—3
Konkurs

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie, ewentualnie przy innym sądzie kolegiatnym I. instancji, rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 6 lutego 1914. Podania wnieść należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego
Kraków, 11 stycznia 1914.

Ogłoszenie.

Z powodu niższej stopy procentowej, uchwalonej przez Bank Austro-Węgierski, zawiadamia podpisana Filia c. k. uprzyw. austriackiego Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, że począwszy od 21. stycznia 1914 będzie wydawać w swych kasach jedynie

4½%-owe asygnaty kasowe z 8-mio dniowym wypowiedzeniem.

W obiegu się znajdujące

5%-owe asygnaty kasowe z 30-to dniowym wypowiedzeniem i 4¾%-owe asygnaty kasowe z 14-to dniowym wypowiedzeniem będą oprocentowane począwszy od dnia 21. stycznia 1914 po 4½% aż do odwołania i mogą być podjęte za każdorazowym ośmio-dniowym wypowiedzeniem.

Oprocentowanie książeczek wkładowych pozostaje nadal bez zmiany w stosunku po 4½% rocznie.

We Lwowie, dnia 20. stycznia 1914.

Filia c. k. uprzyw. austriackiego
**Zakładu kredytowego dla handlu
i przemysłu we Lwowie.**

PORTRETY

Adama Mickiewicza

Ks. Józefa Poniatowskiego

Jana Dąbrowskiego

Tadeusza Czackiego

reprodukuje ze słynnych portretów

w gustownych ramach i za szkłem

są do nabycia po 8 koron

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.

Okazyja!

Za pół darmo!

Okazyja!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“,

„Die Muskette“, „Simplicissimus“, komplety „WĘDROWCA“

za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3.

Na prowincję wysyłka za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należności.

Okazyja!

Za pół darmo!

Okazyja!

Wydawnictwa

rok XVI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian

z dodatkiem literackim.

Na treść zeszytów składają się: utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodeklamacje, melodie ludowe i tańce. W r. 1914, obok oryginalnych swajskich kompozycji, będzie zamieszczony cykl Pieśni historycznych narodu polskiego, począwszy od IX. wieku. W dodatku literackim aktualne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przes. poczt. 6 rub., z granicą 7 rub.

Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy 60 kop.

Abonenci roczni otrzymują liczne premie bezpłatne i za pół ceny.

ADRES REDAKCYI: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr. 6, telef. 143-15.

Agencja dla Galicyi: Lwów, biuro dzienników St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 1. 3.

Redaktor i wydawca Leon Chojecki.



Wszystko najdokładniej pasuje
jeżeli używa się kroju

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Nakładem tygodnika ilustrowanego

== „PRZEZ ŁĄDY I MORZA“ ==

wysły następujące ilustrowane powieści podróżnicze

KAROLA MAYA

uczonego badacza i śmiałego podróżnika.

Z seryi A.: I. Przez pustynię. II. Przez dziki Kurdistan. III. Z Bagdadu do Stambułu. IV. W wozach Bałkanu. V. Przez kraj Skiptarow. VI. Szut. VII. VIII. IX. Winneton. X. Pomarańcze i daktyl. XI. XII. XIII. Old Surehand. XIV. XV. XVI. W kraju Mahdiego. XVII. Nad Rio de la Plata. XIV. W Kordylarach. W druku: XIX. Boże Narodzenie. Z Seryi B.: I. Czarny Mustang. II. Karawana niewolników. W druku: III. Skarb w Srebrnym Jeziorze. — Z seryi C.: zaszczytnie znanego podróżnika naszego Prof. Dr. E. Dunikowskiego tom I. p. t. Meksyk i Szkice z podróży po Ameryce. — Dzieła te są bogato przyozdobione kolorowymi oraz czarnymi ilustracjami. Ponieważ te dzieła tak pod względem treści, jakości bardzo starannego nakładu, zadowolić mogą najbardziej wybrednego czytelnika, możemy je śmiało polecić na podarki gwiazdkowe, lub też dla zakładających biblioteki i czytelnice. — Cena każdego z powyższych wymienionych tomów (obejmującego z góra 500 stron druku) który po części stanowi dla siebie całość, w broszurze: 5-50 K., w oprawie w angielskie płótno ze złotymi wyiskami i rytmą kolorowaną: 7-10 K. Powyższe powieści nabywać można w drodze prenumeraty jako tygodnik. — Prenumerata miesięczna za 4-5 zeszytów wynosi 2 K. — Adres wydawnictwa: Lwów, Plac Maryacki 1. 4. (Hotel Europejski) gdzie pieniądze nadsyłać należy. — Ilustrowany prospekt i katalog wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Roczniki

„Wędrowca“
1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Kurier kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprzywilejowany

Urząd Zastawniczy „Mons Pius“
we Lwowie ul. Skarbkowska 1. 12

podaje do publicznej wiadomości,

że zastawy, a mianowicie: złote i srebrne klejnoty, przyjęte w czasie od 21 października do dnia 20 grudnia 1912 od Nr. 26.866 do Nr. 29.225 zostaną dnia 18 lutego 1914 od godziny 8—1 w południe przez publiczną licytację (w myśl § 17 Statutu n.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane.

UWAGA. W dniu licytacji wykupna, ani prolongat nie przyjmuje się.

Publiczna hala aukcyjna,
Sobieskiego 1. 3.

otrzymała do komisowej sprzedaży urządzenie całego dworu, składające się tak z antyków różnego rodzaju jakoteż i rzeczy nowoczesnych

Zmiana lokalu!

KOPERNICKI i Syn
optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją pracownię skład towarów optycznych i mechanicznych do nowego sklepu przy ulicy

Hetmańskiej 1. 10.

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

150.000 zegarków.

Z powodu wojny na Bałkanie zmuszony jestem sprzedać 150.000 zegarków imit. srebrnych z podwójną kopertą, znakomicie chodzącym werkiem kotwicznym Remontoir, osadzonym na rubinach (z 3 kopertami), które wykonane zostały dla Turcji, z lańcuszkiem imit. złota, sztuka za cenę nie niską K. 3, 2 sztuki K. 5.80, 5 sztuk K. 14, 10 sztuk K. 27. Niechaj więc nikt nie zaniedba sposobności nabycia znakomitych zegarków, które faktycznie sprzedane będą za pół darmo. Proszę zaraz zamówić, ponieważ w krótkim czasie zapas może być wyczerpany. 3-letnia gwarancja. Wysyłka za pobraniem.



Hurtowny skład zegarków
A. Gelb, Kraków Z/5.

W I N A

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po

cenach najtańszych poleca

handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

Tygodnik Ilustrowany

55
lat
istnienia
55

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść

HENRYKA
SIENKIEWICZA

„LEGION Y“

część pierwsza **„W KRAJU“**

część druga **„POD DĄBROWSKIM“**

wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji **W. Kossaka.**

Powieść **„LEGION Y“** „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść

WŁOD. PERZYŃSKIEGO „ZŁOTY INTERES“

Oraz dokończenie powieści

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędných publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. Ilustracje odzwierciadlające zdarzenia chwili bieżącej. — **TEATR, SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENNICTWO OBCE.**

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

12 tomów „Ciekawych Powieści“

Zeszyt albumowy
„Świat Dzieci“ z rycinami kolorowanymi, jako
PREMIUM NADZWYŻAJNE.

„Przegląd Bibliograficzny“

„Ciekawe powieści“ kosztują dla nieabonentów rocznie 16 koron.

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje

— — — **ZUPEŁNIE DARMO!!!** — — —

Komplety z r. 1910, 1911, 1912 **tylko po 10 koron**
i 1913, za 12 dużych tomów bro-
szurowanych **w oprawie po 16 koron**

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóci-nej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; — to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., — pół-rocznie za 6 tomów 3 kor., — rocznie za 12 tomów 12 koron.

W roku 1914 celem nadania „Ciekawym Powie-ściom“ cech Biblioteki beletrystycznej damy

Cykl powieści Saskich

J. I. Kraszewskiego:

„Starosta warszawski“, „Hrabina Cosel“, „Z siedmio-letniej wojny“ i **K. DICKENSA** słynną powieść 4-tomową p. t.:

„Dawid Copperfield“.

Od początku istnienia t. j. od r. 1910

„Ciekawe Powieści“

zamieściły:

W roku 1910 powieści: **Włodęgo Skiby** „Nad Pozłomy“, tomy 2, **A. Dumasa** „Karol Szalony“, tomy 2, **K. Dickensa** „Klub Pikwika“, tomy 3, **G. Zielińskiego** „Manuela“, tom 1, **A. Dumasa** „Król Dziadów“, tomy 2, **W. Skiby** „Grzes“, tomy 2.

W roku 1911: **A. Dumasa** „Straszny Rok“, tom 1, **H. Nagla** „Tajemnice Nalewek“, tomy 2, **Erckmana i Chatrjana** „Hugon Wilk“, tom 1, **Deotymy** „Panienka z okienka“, tomy 2, **Gautier** „Kapitan Fracasse“, tomy 3, **W. Hugo** „Człowiek śmiechu“, tomy 3.

W roku 1912: **W. Rapackiego** „Hanza“, tom 1, **E. Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacz“, tom 1, **A. Dumasa** „Towarzysze Jehudy“, tomy 3, **J. I. Kraszewskiego** „Bezimienna“, tomy 2, **Relistaba** „Rok 1812“, tom 2, **Erckmana Chatrjana** „Daniel Rock“, tom 1, **J. I. Kraszewskiego** „Brühl“, tomy 2.

W roku 1913: **E. Orzeszkowej** „Australczyk“, tom 1, **A. Dumasa** „Wilczyce“, tomy 4, **K. Łaskow-skiego** „Zrosli z ziemią“, tomy 2, **A. Krechowickiego** „Szary Wilk“, tomy 2, **J. Gautier** „Cień chińskiego smoka“, tomy 2, **Włodęgo Skiby** „Paryżanin“, tom 1.

Nowi prenumeratorzy biorący wszystkie komplety „Ciekawych Powieści“ za lata 1910, 1911, 1912 i 1913 zamiast ceny nominalnej 40 kor., płać tylko 30 kor. w oprawie 54 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 kor. z oprawą książek	8-30 kor.
półrocznie	13-60 kor. „ „	16-60 kor.
rocznie	27-20 kor. „ „	33-20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 kor. z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	14-40 kor. „ „	17-40 kor.
rocznie	28-80 kor. „ „	34-80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.